



Kacper Walczak

Cywilizacja śmierci

Rosyjski kolonializm
na Wschodzie

Cywilizacja śmierci

**Rosyjski kolonializm
na Wschodzie**

Kacper Walczak

Cywilizacja śmierci

**Rosyjski kolonializm
na Wschodzie**

**Promohistoria
(Histmag.org)
Żyrardów 2024**

Redakcja: Mateusz Balcerkiewicz
Korekta: Anna Smutkiewicz
Skład i łamanie: Tomasz Kiełkowski
Projekt okładki: Tomasz Kiełkowski

Na okładce wykorzystano obraz Nikołaja Nikołajewicza Karazina
Kozacy przy budowie linii fortów w 1716 r.

Wszystkie ilustracje zamieszczone w e-booku znajdują
się w domenie publicznej.

ISBN: 978-83-65156-75-4

All rights reserved

Copyright © by PROMOHISTORIA Michał Świgoń
Żyrardów 2024

e-mail: redakcja@histmag.org
www: <https://histmag.org>

*Wydanie elektroniczne. Jeśli posiadasz ten egzemplarz
z naruszeniem praw autorskich, zachęcamy:
kup oryginalny e-book i wesprzyj jego twórców.*

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
ROZDZIAŁ I SYBERYJSKA KOLONIA	11
ROZDZIAŁ II TURKIESTAN I WIELKA GRA	21
ROZDZIAŁ III NIEDŹWIEDŹ NA DALEKIM WSCHODZIE: ROSJA A CHINY	31
ROZDZIAŁ IV PODPORZĄDKOWANIE KAUKAZU	41
ROZDZIAŁ V KOLONIALIZM PO ROSYJSKU: LUDOBÓJSTWO CZERKIESÓW	53
ROZDZIAŁ VI KAMCZATKA I CZUKOTKA	63
ROZDZIAŁ VII RUSYFIKACJA I OSADNICTWO	73
ROZDZIAŁ VIII UDZIAŁ INTELEKTUALISTÓW	85
Bibliografia	95

WSTĘP

Wielka Brytania, Francja, Hiszpania... Na historii ludzkości swoje piętno odcisnęło wiele mocarstw kolonialnych. Wymieniając te najbardziej znane, łatwo zapomnieć, że w ich gronie znajdowała się także carska Rosja. To największe państwo na świecie często pomija się w zestawieniach najważniejszych mocarstw kolonialnych, a umieszcza wyżej wymienione. Czy dzieje się tak z powodu braku większego zaangażowania Rosji w kolonizację Afryki? Czy też przez to, że do dzisiaj nie dokonano pełnej dekolonizacji, a dawne posiadłości kolonialne pozostają w granicach Federacji Rosyjskiej? Można wymieniać różne przyczyny. Faktem natomiast pozostaje niedostateczna powszechna wiedza na temat dziejów rosyjskiego imperializmu, mimo że był to kluczowy element w rozwoju tego państwa.

Od czerkieskich stepów przez chanaty Azji Środkowej po mroźną syberyjską tundrę – we wszystkich tych miejscach rosyjska władza zaprowadzona została przy użyciu szabli i prochu,

a ziemie te do dzisiaj noszą ślady rosyjskich rządów. Można je dostrzec w strukturze etnicznej regionów, których rdzenną ludność zastąpili Rosjanie, w zaniku rdzennych kultur czy utrzymującej się do dzisiaj kontroli politycznej Moskwy – we wszystkich tych miejscach blizny kolonializmu pozostają widoczne.

Terytorium znajdujące się pod kontrolą Rosji w szczytowym okresie jej rozwoju było ogromne – jej granice rozciągały się od dzisiejszej Polski po miejsca takie jak Mandżuria – toteż w tym tekście skupiłem się tylko na wybranych przykładach we wschodnich częściach imperium. Moim zdaniem najlepiej ilustrują one konkretne mechanizmy i sposoby, które Rosja stosowała, by przejmować i utrzymywać kontrolę na swoich wschodnich rubieżach. Zwykle sprowadzały się one do brutalnego podboju, a następnie stopniowego wzmocnienia własnej pozycji w regionie.

Ostatnie dwa rozdziały zamiast konkretnym przykładom poświęciłem przedstawieniu bardziej ogólnych mechanizmów determinujących sposób działania rosyjskiej kolonizacji. Rozdział *Rusyfikacja i osadnictwo* skupia się na rosyjskim osadnictwie na podbitych ziemiach, którego celem było zastąpienie rdzennej ludności Rosjanami (tzw. kolonializm osadniczy, przez inne mocarstwa praktykowany częściej w Ameryce niż w Afryce) oraz rusyfikacja pozostałej rdzennej ludności. Chciałem pokazać, jak wyglądał kolonializm osiedleńczy na terenach opisywanych wcześniej. Z kolei ostatni rozdział koncentruje się w całości na roli rosyjskich intelektualistów – pisarzy, dziennikarzy, filozofów, naukowców itp. – w stworzeniu i racjonalizacji ideologicznych podstaw dla kolonialnej ekspansji. Rola, jaką odegrała rosyjska kultura w propagowaniu idei kolonializmu, wciąż nie została zbadana tak dokładnie, jak to zrobiono chociażby w przypadku Wielkiej Brytanii. Wypowiedzi Fiodora Dostojewskiego często nie różniły się od poglądów wyrażanych przez ludzi pokroju Rudyarda Kiplinga. Oczywiście nie oznacza to, że tematy związane z kolonializmem nie zostały opracowane w literaturze wcześniej – badacze tacy jak Ewa Thompson, Charles King czy Walter Richmond wykonali ogromną pracę, by skatalogować konkretne przypadki rosyjskiego

imperializmu, a historia syberyjskich plemion napisana przez Jamesa Forsytha to kluczowa praca, jeśli chodzi o historię tego regionu Imperium Rosyjskiego. Publikacje powyższych autorów wymieniono w bibliografii i każdy, kto chce poszerzyć swoją wiedzę w zakresie rosyjskiego imperializmu ponad to, co zostało tu opisane, powinien je przeczytać. Dokładne poznanie kwestii rosyjskiego kolonializmu jest wielce pomocne w zrozumieniu mechanizmów rządzących pewnymi elementami otaczającej nas rzeczywistości, co stanowi dobry powód, aby ten temat zgłębiać.



Kozacy pod wodzą Jermaka zdobywają Syberię. Obraz Wasilij Surikowa, 1895 r.

ROZDZIAŁ I

SYBERYJSKA KOLONIA

W omówieniach historii rosyjskich podbojów często pomijany jest proces podporządkowywania Syberii. To z całą pewnością poważny brak. Syberia była jedną z pierwszych kolonialnych zdobyczy Rosji, a jej podbój otworzył Rosjanom drogę na Daleki Wschód, jak również pozwolił czerpać z jej bogactw naturalnych – innych niż te oferowane np. przez dzisiejszy Azerbejdżan (zasobny w ropę). Rosyjska Syberia stanowi doskonały przykład tego, jak funkcjonował system kolonialny wprowadzany przez Rosjan na podbitych terenach.

Bezpośrednią przyczyną rosyjskich wypraw w głąb Syberii była chęć wyłudzenia trybutu od mieszkających tam ludów – najczęściej w postaci futer. To właśnie futra miały stać się jednym z głównych celów rosyjskiej ekonomicznej eksploatacji rejonu. Grube i ciepłe, przygotowywane i wykorzystywane przez mieszkańców Syberii, mogły posłużyć Rosjanom do użytku własnego lub na sprzedaż z istotnym zyskiem – co ciekawe, futra również

masowo wyłudzano od mieszkańców Ameryki Północnej, którzy w XVIII i XIX wieku znaleźli się pod rosyjskim panowaniem.

Choć do wypadów dochodziło już wcześniej, to rosyjski podbój Syberii na większą skalę rozpoczął się w 1558 roku, kiedy Iwan Groźny udzielił Grigorijowi Stroganowowi pozwolenia na skolonizowanie terenów wzdłuż rzeki Kamy. Miał on w zamyśle podporządkować sobie miejscowe ludy i zdobyć dla Rosji wszelkie cenne surowce. Stroganow do walki z zamieszkującymi te rejony syberyjskimi Tatarami powszechnie wykorzystywał kozackich najemników. Budował również ufortyfikowane osady, aby skonsolidować rosyjską władzę na każdym kontrolowanym przez siebie skrawku terenu. Taktyka ta miała stać się cechą charakterystyczną przyszlých rosyjskich podbojów w rejonie.

Ostatecznie wrota Syberii przed Rosjanami otworzył Kozak Jermak Timofiejewicz, który w 1581 roku wyruszył na czele 800 ludzi, aby zrealizować opracowany przez Stroganowa plan podboju ziem za Uralem. Udało mu się to w następnym roku, kiedy rozbił broniące się tam wojska Tatarów. Zwycięstwo to otworzyło na rosyjską kolonizację całą zachodnią część Syberii, której podbój rozpoczął się niedługo później, wraz ze zbudowaniem Bie-riozowa w 1593 roku. Rosjanie, płynąc wzdłuż rzek, spenetrowali cały region i przygotowali sieć posterunków mających pomóc w sprawowaniu kontroli nad regionem i wyłudzaniu trybutu od miejscowych. W następnych latach Rosjanie wchodzili coraz głębiej i po kolei podporządkowywali sobie lokalne plemiona – do 1620 roku kontrolowali całą zachodnią Syberię. Następne były środkowa i wschodnia Syberia, gdzie Rosjanie przez kilka dekad musieli walczyć z plemionami jakuckimi i tunguskimi, by ostatecznie podporządkować je sobie w drugiej połowie XVII wieku. Wkrótce pod rosyjskim panowaniem znalazły się również kolejne części Syberii – w tym Kamczatka. Do końca XVIII wieku Rosjanie kontrolowali ziemie od Uralu po wybrzeża Oceanu Spokojnego. Na tych terenach częściowo zdołali im się oprzeć tylko mieszkańcy Czukotki, którzy wywalczyli dla siebie częściową autonomię w granicach rosyjskiego imperium.

Wszystkie te kampanie prowadzono w podobny sposób – organizowano karne ekspedycje na tereny ludów, które odmawiały podporządkowania się i składania Rosjanom trybutu z futer. Ekspedycje te napadały na rdzenne społeczności i paliły ich osady. Na ogół zabijano mężczyzn, a kobiety i dzieci brano do niewoli. Tubylcom zabierano również cały dobytek. Aby zapewnić sobie posłuszeństwo, Rosjanie niekiedy brali zakładników spośród mieszkańców kontrolowanych przez siebie społeczności. Jak już zostało wspomniane, władzę na podbitych terenach konsolidowano poprzez budowę sieci fortów w strategicznych lokacjach, z których Rosjanie organizowali wyprawy, takich jak fort Anadyr w rejonie Czukotki, który wykorzystywano do walki z jej mieszkańcami. Zbrojne ramię władzy na tym terenie stanowili na ogół Kozacy, choć zdarzały się przypadki wykorzystywania oddziałów rdzennie rosyjskich bądź wojsk pomocniczych wywodzących się z ludów już podporządkowanych.

Wreszcie, kiedy kampanie dobiegły końca, Rosjanie mogli przejść do żmudnej budowy stabilnego systemu kolonialnej władzy nad podbitymi ludami. Na wczesnym etapie był on dość prymitywny – rosyjskie oddziały stacjonowały w strategicznie położonych fortach, a wyznaczeni do tego urzędnicy odpowiadali za zbieranie trybutu. Tych, którzy się nie wywiązali, karano. Lecz sprawowanie kontroli nad coraz większą rzeszą ludzi na Syberii wymusiło na Rosjanach wprowadzenie konkretnych rozwiązań administracyjnych. Za panowania cara Piotra Wielkiego i na skutek jego reform administracyjnych Syberia stała się osobną prowincją imperium, z własnym gubernatorem. Gubernię powołano do życia w 1708 roku, a stolicę miała w Tobolsku. Z czasem została podzielona na trzy prowincje, a potem na więcej. Pierwszym gubernatorem Syberii został książę Martwiej Gagarin. Jego rządy przyniosły Syberii tylko dalszy ucisk i wzrost korupcji wśród carskich urzędników – do tego stopnia, że w 1721 roku sam Gagarin został powieszony m.in. za defraudacje i nepotyzm.

W 1736 roku Syberia została ponownie podzielona na dwie prowincje: Zachodnią Syberię i Wschodnią Syberię. To jednak

w niczym nie pomogło – pierwszy wicegubernator Wschodniej Syberii również zginął z powodu swojego skorumpowania, powszechna była chciwość urzędników oraz wewnętrzne konflikty o podział zysków z prowincji, co nieraz prowadziło do użycia prywatnych oddziałów. Urzędnicy przyjeżdżający z Petersburga, aby rozwiązać problemy, często okazywali się gorsi od tych, z którymi mieli się rozprawić – pewien szczególnie arogancki osobnik kazał nawet doczepić swoje nazwisko do rosyjskiego dwugłowego orła, umieszczonego nad wjazdem do Irkucka, na znak swojej dominacji w regionie. W 1764 roku prowincja irkucka została zamieniona w osobną gubernię. Za panowania Katarzyny Wielkiej postanowiono przeprowadzić reformę administracyjną. W 1782 roku rozwiązano gubernię syberyjską, a jej terytorium podzielono między namiestnictwo tobolskie (które w następnych latach przekształciło się w gubernię tobolską) i gubernię irkucką. Mniej więcej w tym kształcie region przetrwał do upadku caratu. Ta zagmatwana sytuacja administracyjna oczywiście sprzyjała gigantycznym nadużyciom władzy ze strony Rosjan – mało kto w tym chaosie przejmował się losem mieszkańców. Rdzenną ludność cały czas zmuszano pod groźbą surowych kar do zwiększania liczby dostarczanych futer. Ci, którzy nie spełniali żądań urzędników, byli atakowani przez rosyjskie oddziały.

Aby przeciwdziałać nadużyciom i usprawnić system kontroli nad lokalną populacją, Rosjanie wprowadzili szereg reform. Już na przełomie XVII i XVIII wieku zezwolono rdzennej ludności na płacenie trybutu w pieniężnej równowartości wymaganych futer. Kolejne zmiany w systemie kontroli nad tubylcami nastąpiły w 1763 roku, za panowania Katarzyny Wielkiej. W wyniku jej reform zakazano wykorzystywania zakładników do wymuszania płacenia trybutu. Ponadto od tej pory za egzekwowanie trybutu odpowiadał wódz plemienia i to on dostarczał trybut Rosjanom – wcześniej robili to wyznaczeni urzędnicy administracji. Za dostarczenie pieniędzy lub futer odpowiedzialność ponosił na równi cały klan. Reformy te jednak nie wpłynęły na poprawę sytuacji ludności Syberii – przywódcy klanów okazali się równie bezwzględni co ich

rosyjscy poplecznicy i podobnie jak oni brutalnie wyzyskiwali swoich pobratymców. Nie był to jednak dla Rosjan żaden problem.

W istocie takie wykorzystanie miejscowych elit stanowiło jeden z kluczowych elementów systemu wprowadzonego na Syberii. Ludy takie jak Jakuci czy Buriaci otrzymały pewną niewielką niezależność w sprawach wewnętrznych. Rosjanie do tych celów wyznaczali administratorów spośród kontrolowanych ludów. W wypadku Jakutów byli to tojoni – bogaci i wpływowi szefowie klanów, którzy otrzymali szerokie przywileje w kwestii kontroli nad podległą sobie ludnością. Prowadziło to do wielkiego wyzysku niższych klas społecznych, które dodatkowo według prawa nie mogły wnosić apelacji do rosyjskich władz. Poza tym przekazanie tojonom kontroli nad zbieraniem trybutu czyniło z nich grupę o bardzo silnej pozycji względem reszty Jakutów. Oczywiście było tak tylko w wybranych kwestiach – w najważniejszych, jak prawo czy decydowanie o tym, komu przynależy się ziemia, wszyscy Jakuci całkowicie podlegali carskim urzędnikom i policjantom. Rdzenni mieszkańcy próbowali co prawda przekonać Rosjan do wyznaczania policyjnych komisarzy spośród lokalnej ludności – ludzi zaznajomionych z ich zwyczajami i respektujących tradycje – lecz prośby te stanowczo odrzucił Petersburg. Z tego powodu powszechne było atakowanie religii mieszkańców czy wypędzanie ich z ich ziemi, która przechodziła pod kontrolę rosyjskich osadników. Podobnie działo się wśród Buriatów – lokalna arystokracja zachowała swoją pozycję względem poddanych z niewielkimi zmianami w kwestii wymierzania kar. Rosjanie jednak zadbali o to, aby do głosu dochodziły przede wszystkim te rody, które pozostawały wobec nich bezgranicznie lojalne. Miały one odpowiadać również za zbieranie podatków i trybutu na rzecz Rosji. W zamian za to Rosjanie przymykali oko na nadużycia władzy ze strony wyznaczonych przez siebie lokalnych wodzów. Wciąż mieli oni jednak podrzędną pozycję względem władz rosyjskich. Nieco inaczej funkcjonowało to w przypadku mniejszych ludów – tam pełnię władzy sprawowała rosyjska administracja kolonialna.

Największą reformę sposobu administrowania Syberią przeprowadzono w 1822 roku, wtedy też nowe zasady ustalił gubernator-generał Syberii Michaił Spieranski. Uznał on, że należy ponownie zmienić sposób egzekwowania „należności” od tubylców, jak również przeorganizować zarządzanie nimi. Od tej pory wszystkie ludy miały zostać przypisane do jednej z trzech kategorii: osiadłych, nomadów lub wędrujących. Oczywiście podział był całkowicie arbitralny i niemający wielkiego odbicia w rzeczywistym sposobie życia tubylców. Ludy nomadyczne i wędrujące miały dalej płacić Rosjanom trybut – jednak w większych niż do tej pory ilościach, co dodatkowo odbiło się na ich poziomie życia. Ludy uznane za osiadłe znalazły się w jeszcze gorszej sytuacji – od tej pory, jako że ziemię uznano za własność rosyjskiego cara, miały płacić takie same podatki i mieć takie same zobowiązania jak chłopcy w europejskiej części Rosji. Podatki te były znacznie wyższe niż dotychczasowe opłaty tubylców w ramach trybutu. Od tej pory w sprawach wewnętrznych wszystkie klany zarządzane były przez wybierane spośród siebie samych rady, które podlegały rosyjskim organom administracyjnym. Prowadziły one rejestr mieszkańców, ściągaly podatki itp. Miało to ułatwić kontrolę nad rdzenną ludnością, odciążyć Rosjan, jak również osłabić pozycję lokalnej arystokracji, którą Rosjanie chcieli w ten sposób przywołać do porządku. Ta ostatnia zmiana nie okazała się szczególnie trwała – jakuckie rady zostały rozwiązane już w 1838 roku, pozostałe przetrwały do końcówki XIX wieku. Mimo to wśród niektórych ludów – jak właśnie u Jakutów – lokalna arystokracja zachowała pewną pozycję.

Jednym z zadań lokalnej administracji było zorganizowanie gruntu pod masowe rosyjskie osadnictwo. W tym celu powszechne stało się przejmowanie ziemi tubylców i wypędzanie ich na inne tereny. Dotykało to wszystkie ludy, z dnia na dzień zmuszano ich członków do opuszczania swoich domów i szukania nowego miejsca do życia. Sytuacji nie poprawiał fakt, że kiedy otrzymywali w zamian ziemię od Rosjan, to najczęściej okazywała się ona niskiej jakości lub było jej znacznie mniej, niż potrzebowano. Tak stało się m.in. po tym, jak w 1900 roku Rosjanie przejęli liczne tereny

wokół rzeki Jenisej i wyrzucili z nich dotychczasowych mieszkańców. Ci Rosjanie, którzy przybywali na Syberię, należeli do jednej z kilku grup. Pierwszymi osadnikami byli Kozacy wysłani tu na podbój nowych ziem – to oni założyli pierwsze osady. Wkrótce dołączyli do nich rosyjscy chłopci i handlarze poszukujący zarobku i lepszych warunków życia – życie chłopca, który przyjechał na Syberię, niekiedy mogło być tam lepsze niż w europejskiej Rosji. Uwalniał on się częściowo w ten sposób od kontroli właścicieli ziemskich i wyniszczających podatków. Tacy osadnicy na ogół żyli na wyższej stopie ekonomicznej niż ich pobratymcy w Europie. Zdecydowana ich większość przyjeżdżała na Syberię całkowicie na własną rękę – nieliczni korzystali z pomocy państwa. Ostatnią grupę osadników na Syberii stanowili skazańcy pochodzący z Rosji czy podbitych przez nią ziem – w tym również z Polski. Powszechną praktyką było odbieranie tubylcom ziemi przez państwo i osadzanie na niej zesłanych więźniów. Po odbyciu kary skazańcom pozwalano osiedlić się w określonych wsiach na terenie Syberii. Do takich zesłańców należeli m.in. Fiodor Dostojewski, Józef Piłsudski czy Lew Trocki. Źródłem tej praktyki można się doszukiwać we wprowadzonym w 1760 roku prawie, na mocy którego panom zezwolono na wypędzanie chłopów w rejon Wschodniej Syberii. Uzasadnieniem takich działań miało być pozbywanie się z majątków krnąbrnego chłopstwa. W ten sposób zapewniono ludzi do pracy w kopalniach srebra w regionie i go zaludniono, o czym więcej w rozdziale poświęconym osadnictwu.

Rosyjska kolonizacja Syberii nabrała tempa pod koniec XIX wieku. Miało na to wpływ kilka wydarzeń. Pierwszym było powstanie Kolei Transsyberyjskiej w 1891 roku, co ułatwiło transport ludzi i dóbr (miało to również spore znaczenie dla eksploatacji ekonomicznej regionu). Drugie to reformy wprowadzone w 1906 roku, które ułatwiły rosyjskim chłopom z europejskiej Rosji migrację do innych części imperium. W samym tylko 1908 roku na Syberię wyjechało 759 tysięcy kolonistów. Nic w tym dziwnego, bo i ilość dostępnej ziemi – przynajmniej w teorii – była znaczna. Z powodu problemów urzędowych i organizacyjnych część

ziemi przewidzianej pod osadnictwo leżała jednak odłogiem. Piotr Stołypin w 1910 roku wyruszył na Syberię, aby ocenić postępy kolonizacji i podjął próbę jej zreformowania, jednak nigdy nie udało mu się w pełni wprowadzić owych zmian w życie. Mimo to rosyjscy osadnicy zdołali wypchnąć rdzenną ludność i przejąć jej ziemię, a wiele plemion zostało zmuszonych do ucieczki pod groźbą użycia siły przez państwo – lub nawet przez samych osadników, jak na górach Altai.

Jeśli chodzi o sferę ekonomiczną, w początkowym okresie najważniejszym dobrem, które Rosjanie zdobywali na Syberii, były rzecz jasna futra. Na skutek rosyjskich żądań gatunki, z których pozyskiwano futro, zostały silnie przetrzebione – to właśnie dlatego m.in. pozwolono tubylcom na płacenie trybutu w pieniądzach zamiast w futrach. Wraz ze stałą migracją osadników na Syberię jej gospodarka zaczęła opierać się na rolnictwie. Początkowo głównym produktem eksportowym było tanie zboże, lecz powstrzymały to carskie władze z powodu zalewu zachodniej Rosji tanimi produktami, co źle wpływało na ekonomię. Potem Syberia zaczęła masowo wytwarzać masło, którego tutejsza produkcja osiągała wartość 68 milionów rubli, i podobne produkty. W drugiej połowie XIX wieku jednak Rosjanie zwrócili uwagę na inne dobra naturalne występujące na Syberii – węgiel i inne minerały. Rozpoczęto masowe inwestycje na rzecz budowy syberyjskich kopalni. Takie inwestycje powstawały m.in. w dzisiejszym Kuźnieckim Zagłębiu Węglowym, gdzie wydobywanie węgla kamiennego rozpoczęto w 1851 roku. W latach 50. powstały również kopalnie złota nieopodal rzeki Jenisej. Bardzo pomogła w tym budowa Kolei Transsyberyjskiej, która ułatwiła ekstrakcję wydobytych zasobów. W efekcie już w 1900 roku wydobycie materiałów odpowiadało za 65% syberyjskiego przemysłu. Tuż przed I wojną światową zaszły w tym podziale pewne zmiany i wydobycie zostało prześcignięte przez produkcję jedzenia (masło wciąż stanowiło dominujący produkt), lecz nie zmienia to faktu, że wydobycie surowców na Syberii było znaczne – to m.in. syberyjski węgiel napędzał rosyjską flotę w wojnie przeciwko Japonii w latach 1904–1905.

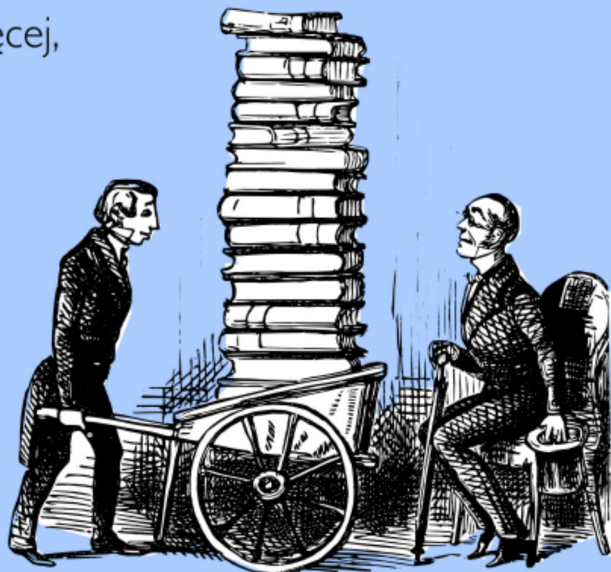
Ostatecznie rewolucji przemysłowej na Syberii nie dokończono przed I wojną światową. Dopiero w następnych dekadach najpierw Sowieci, a później Federacja Rosyjska miały wyzwolić pełnię jej wydobywczego potencjału poprzez wydobycie węgla, diamentów, a w końcu gazu i ropy naftowej.

Nieco zapomniany element rosyjskiej polityki kolonialnej na Syberii to próby chrystianizacji tubylców. Rozpoczęła się ona już w XVIII wieku wraz z ogłoszeniem carskich dekretów wymagających od wszystkich tubylców nawrócenia się na prawosławie pod groźbą śmierci i wysłaniem w teren specjalnych urzędników poszukujących świętych przedmiotów i szamanów. Próby te jednak często kończyły się sromotną klęską i oporem ze strony rdzennych mieszkańców – jak w 1717 roku, kiedy prawosławny misjonarz wysłany na Syberię został zamordowany przez Mansów. Zdarzały się również przypadki komiczne jak ten, gdy grupa Jakutów tak wzięła sobie do serca nauczania o św. Mikołaju z Miry, że uczyniła go... najpotężniejszym z bóstw w swoim panteonie. Do podobnych zajęć dochodziło też wśród innych plemion. Te dość niezdarne próby zostały tymczasowo przerwane po objęciu tronu przez Katarzynę Wielką, którą cechowała większa tolerancja dla syberyjskiej odmienności religijnej. Prześladowania ponownie rozpoczęły się za panowania Mikołaja I – jego oficjele m.in. zakazali Buriatom budowy nowych buddyjskich klasztorów – a nasiliły się za Aleksandra III, prowadzącego agresywną chrystianizację. Jednym z jej celów stali się Buriaci, których buddyjskie świątynie były np. palone przez Rosjan. Z czasem jednak polityka religijna została znów złagodzona, a tubylcy mogli oddawać się swoim wierzeniom we względny spokój. Dopiero za czasów przymusowej ateizacji w ZSRR prześladowania na tle religijnym nabrały rozpędu.

Ostatecznie do pewnego rozluźnienia rosyjskiej kontroli nad syberyjską kolonią doszło już po 1905 roku, kiedy m.in. na skutek jakuckich protestów przyznano im reprezentację w rosyjskiej Dumie. Dopiero jednak po 1917 roku kolonialna administracja Rosjan została zburzona przez „nowy początek”. Nie oznaczało to wcale poważnej zmiany w sytuacji Syberii – nowe władze wciąż

traktowały ją jak kolonię, jej zasoby bezwzględnie eksploatowano, a ambicje polityczne tłamszono. Stan ten utrzymuje się w znacznym stopniu po dziś dzień. Syberia jest najdłużej kontrolowaną przez Rosjan kolonią i doskonale ilustruje sposób, w jaki Rosja, jak i inne mocarstwa kolonialne sprawowały nadzór nad podbitymi przez siebie ziemiami. Choćby z tego powodu warto wiedzieć, jak w istocie wyglądały rosyjskie rządy na tym terenie.

Wzięłbym więcej,
ale miałem
słaby transfer.



Kupuj świetne historyczne e-booki i wspieraj ulubiony portal.

Każdego miesiąca do sklepu Histmaga trafiają nowe, ciekawe e-booki. Dochód z ich sprzedaży wspiera działalność pierwszego polskiego portalu historycznego. Po to, by zawsze był ktoś, kto mówi, jak było. Sprawdź dostępne tytuły pod adresem <https://sklep.histmag.org>

